

BEFARED SA w Unii Europejskiej

Rozmowa z Leszkiem Skoczylasem – wiceprezesem Zarządu Fabryki Reduktorów i Motoreduktorów BEFARED SA z Bielska-Białej.

Redakcja: – Befared SA specjalizuje się w produkcji wyrobów, które stanowią podstawowy element zespołów napędowych i znajdują szerokie zastosowanie w wielu rodzajach urządzeń pracujących we wszystkich gałęziach gospodarki. Jakie branże są obecnie najbardziej interesujące pod kątem zastosowań Państwa produktów?

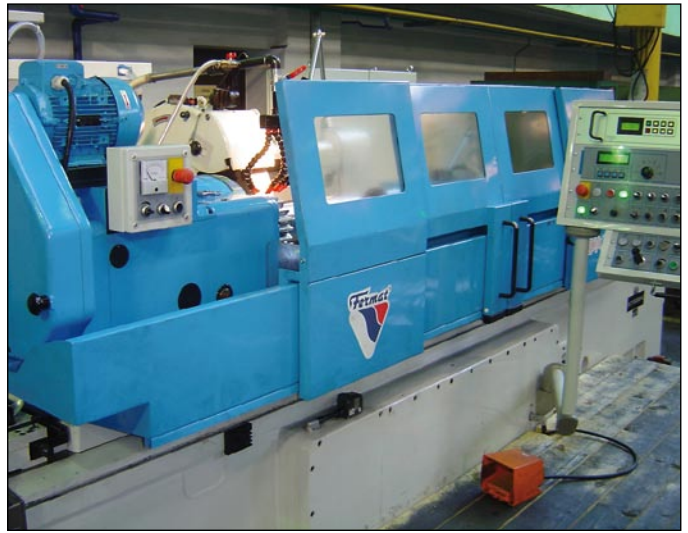
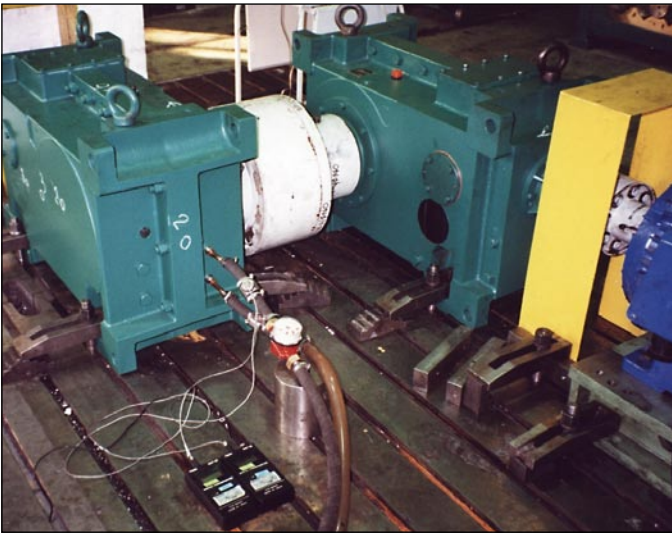
Leszek Skoczylas: – Można powiedzieć, że specjalizujemy się w wytwarzaniu skomplikowanych urządzeń zapewniających ruch w gospodarce i to w sensie dosłownym, albowiem służą przenoszeniu napędu w rozmaitych maszynach. Produkujemy reduktory i motoreduktory, będące podstawowymi elementami zespołów napędowych w niemal wszystkich gałęziach przemysłu. Wymienię tylko niektóre: hutniczy i maszynowy (huty, walcownie, kuźnie, odlewnie), energetyka (elektrociepłownie, elektrownie wodne), sektor wydobywczy (kopalnie węgla, rudy metali, siarki itp.), spożywczy (piekarnie, masarnie, cukrownie itp.), budowlany i materiałów budowlanych (kamieniołomy, cegielnie, cementownie), ochrona środowiska (oczyszczalnie ścieków, wody, powietrza), transport materiałów i ludzi (windy, suwnice, dźwignice i przenośniki), chemiczny i farmaceutyczny (fabryki farb i lakierów, tworzyw sztucznych, leków, folii i gumy), lekkie (fabryki tkanin, obuwia, odzieży, fabryki papieru). Nasze podzespoły są także duszą urządzeń rekreacyjnych i sportowych, np. kolejki linowe, wyciągi narciarskie. A obecnie szukamy branż, które są rozwojowe, m.in. tych, w których mogą się pojawiać pieniądze unijne.



R.: – No właśnie. Duże znaczenie dla sektora małych i średnich przedsiębiorstw ma oferta wsparcia finansowego ze środków Unii Europejskiej. Czy Spółka Befared sięga po takie dotacje?

L.S.: – Tak, choć procedury nierzadko są skomplikowane i dość wyśrubowane. Korzystamy z usług wyspecjalizowanych firm konsultingowych, chociaż w przedsiębiorstwie są zatrudnieni ludzie dobrze znający tę problematykę. W 2003 r. Befared stał się spółką akcyjną z kapitałem prywatnym. Przedtem fabryka funkcjonowała w jednym z NFI. Zmieniło się wszystko: firma stanęła na nogi, przynosi zyski, ma przed sobą perspektywę, a załoga pewność zatrudnienia. Głównym udziałowcem jest prywatny właściciel, który angażuje swój kapitał w sposób bardzo umiętny i nowatorski. To przekłada się na strategię rozwoju firmy, której jednym z głównych elementów jest wykorzystanie możliwości, jakie stwarza Unia Europejska. Już dwukrotnie skorzystaliśmy z tej oferty. W maju 2007 r. ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego – Wzrost Konkurencyjności Przedsiębiorstw dokonaliśmy zakupu szlifierki do profilowego szlifowania kół zębatach Rapid 900 firmy





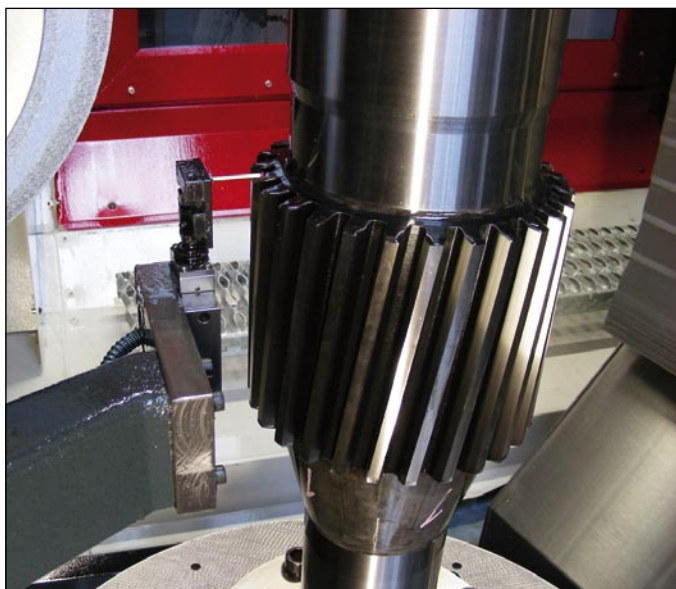
Hoefler. UE sfinansowała prawie 40% kosztów tej transakcji. Nasz projekt spełniał podstawowe kryteria – zapewniał wzrost konkurencyjności, miał walory innowacyjne i znacznie podwyższał poziom technologiczny naszego parku maszynowego. Chciałbym przy tym zaznaczyć, że ten zakup nie był pierwszym, w którym zostały zaangażowane środki unijne. Wcześniej kupiliśmy w ten sposób sterowaną numerycznie tokarkę o dość dużych gabarytach.

R.: – Tak więc wszelkie starania o unijne pieniądze są warte zachodu?

L.S.: – Zdecydowanie tak. Każde pieniądze zwracane po dokonaniu inwestycji ze środków własnych, a ze zgromadzeniem ich nie mamy większych kłopotów, są warte zachodu, tym bardziej, że zakupy dobrej jakości obrabiarek są na rynku kosztowne.

R.: – Jak w praktyce wygląda przebieg współpracy z innymi krajami Unii Europejskiej?

L.S.: – Swoją uwagę koncentrujemy na zaspokojeniu potrzeb klientów krajowych, aczkolwiek nie zapominamy o eksporcie i na tym polu również odnosimy sukcesy. Befared dostarczył swoje wyroby w łącznej ilości około 2,5 mln sztuk do ponad



5 tysięcy odbiorców w kraju i za granicą. Cała gama naszych wyrobów posiada niezbędne atesty i certyfikaty dopuszczające je na wszystkie rynki świata. To pozwala nam produkować nasze wyroby na odpowiednim poziomie kosztów i co ważne, na odpowiednim poziomie jakości.

R.: – Befared nie musi się martwić o zbyt swoich wyrobów i z powodzeniem rozwija inne dziedziny działalności – z uwagi na zróżnicowany krąg odbiorców.

L.S.: – To prawda. Befared to nie tylko przekładnie, motoreduktory, ale także wytwarzanie elementów okołonapędowych. Przystosowujemy nasze wyroby do maszyn według indywidualnych wymagań klienta, co spowodowało konieczność uruchomienia kolejnego wydziału naszej produkcji. Wydział ten skupia wokół siebie grupę specjalistów z dziedziny konstrukcji i technologii.

R.: – Jakie plany ma Befared u progu 2009 r.?

L.S.: – Chcąc utrzymać swoją pozycję na rynku, pragniemy stale rozwijać asortyment, dlatego podjęliśmy decyzję o zaprojektowaniu, opracowaniu i wdrożeniu nowego typoszeregu przekładni.

Kierunek, w którym zmierzamy, to zwiększenie zatrudnienia, poprawa koniunktury i jakości naszych wyrobów. Będziemy starać się także, aby sprostać wymaganiom naszych klientów – być elastyczni i nowatorscy w branży napędowej.

Dziękujemy za rozmowę.



Fabryka Reduktorów i Motoreduktorów BEFARED SA
ul. Grażyńskiego 71, 43-300 Bielsko-Biała
tel. 033-812 60 31 do 35
fax 033-815 93 63
e-mail: befared@befared.com.pl
www.befared.com.pl